



Polecamy:

- Życie bez pieniędzy
- Szczęścia nie da się kupić
- Miasteczko na wyspach
- Zakochana w folklorze

PIĄTKA NA SZÓSTKĘ

LAUREAT FORUM PISMAKÓW:
II MIEJSCE 2014, I MIEJSCE 2012, III MIEJSCE 2011

Nr 6/2014/15

Cena 1 zł



fol. Sławomir Skonieczny

Temat miesiąca:

Świat bez pieniędzy

Od redaktora naczelnego:

W marcowym numerze naszej gazetki pojawi się temat pieniądza w otaczającym nas świecie. Czy jest on potrzebny, ile go nam potrzeba, żeby być szczęśli-

wym i czy na pewno pieniądze dają szczęście? Czy jego istnienie w dzisiejszym świecie jest niezbędne i konieczne oraz czy moglibyśmy bez niego żyć? Mam nadzieję, że odpowiedzi na te pytania znajdziecie w bieżącym nume-

rze naszej gazetki. Nie zabraknie również kolejnej krzyżówki z nagrodą oraz wielu innych interesujących tematów. Zachęcamy do jej przeczytania i życzymy przyjemnej lektury.

Mateusz Podgórný

A K T U A L N O Ś C I

ZACHOWAJ BEZPIECZEŃSTWO!

Czasami niektóre nasze zachowania są nieodpowiednie. W domu zwracają nam uwagę rodzice. Poza domem pierwszą część dnia spędzamy w szkole. Nie ma tam rodziców i czasami musimy nam zwracać uwagę wychowawcy.

Na spotkaniu z panem policjantem, zorganizowanym w szkole dla starszych klas, dowiedzieliśmy się, jakie nasze zachowania wobec innych rówieśników mogą wyrządzić komuś krzywdę. Czasami wydaje nam się, że

jeżeli kogoś nie bijemy, to znaczy że nic złego nie robimy. Wręcz przeciwnie! Musimy pamiętać, że mówienie komuś czegoś przykrego albo wyśmiewanie się z kogoś ma czasami bardzo złe skutki. Przynosi większy ból niż ten fizyczny, który przechodzi z czasem.

Musimy pamiętać, że poniżanie, wyśmiewanie, wyzywanie, wyszydzanie kogoś, oszczerstwa lub kłamstwa na czyjś temat mogą mieć dla osoby obrażanej tragiczne skutki. Pewne niebezpieczne zachowania w szkole mogą doprowadzić do

czyjejś choroby lub kalectwa, a nawet może się to skończyć śmiercią. Czasami w naszej szkole na przerwach dochodzi do przepychanek,

często biegamy po korytarzach i nie zwracamy uwagi na innych. Czasem wpadamy na głupie pomysły i nie potrafimy przewidzieć, że może się to dla nas źle skończyć.

Pan policjant przestrzegał nas przed niebezpiecznymi zachowaniami szczególnie w szkole. Poinformował nas też, że mamy obowiązek powiadomić naszego nauczy-



SPOTKANIE Z POLICJANTEM

ciela, który dyżuruje na korytarzu, o każdej niebezpiecznej sytuacji i nieodpowiednim zachowaniu kolegów i koleżanek. Możemy przecież zapobiec jakiemuś nieszczęściu. Przypomniał nam również o udzielaniu pierwszej pomocy.

Uważam, że spotkanie to było pouczające i potrzebne.

Laura Strzałka

DYSKOTEKA WALENTYNKOWO - KARNAWAŁOWA

Kiedy chodziliśmy do klas młodszych, zawsze w lutym odbywała się dla nas dyskoteka. Przebieraliśmy się wtedy w różne postacie. W tym roku taka przebierana zabawa została zorganizowana dla uczniów klas IV - VI.

Podczas imprezy można było podziwiać naprawdę ciekawe stroje. Część dziewczynek zamieniła się w księżniczki, lecz znalazł się też klaun i Indianin. Było bardzo fajnie, choć część uczniów nie przyszła. A szkoda. Dyskotekę prowadziła pani Agata Guzek,



WALENTYNKOWE ZABAWY I WRÓŻBY PRZYGOTOWAŁA UCZENICA KLASY VI B, PATRYCJA DOMIN



CZĘŚĆ UCZNIÓW ZAPREZENTOWAŁA WYMYŚLNE STROJE KARNAWAŁOWE

która doskonale wie, jakie piosenki lubimy.

Dyskoteka zawierała również akcent walentyński. Nie zabrakło wróżb i wręczania okolicznościowych kartek. Stoisko walentyńskie przygotowała i prowa-

dziła Patrycja Domin z klasy VI b.

Całość wszystkim bardzo się podobała, a czas przeznaczony na zabawę minął nam bardzo szybko. Jak dla mnie - zbyt szybko.

Aleksandra Ścibior

TEMAT MIESIĄCA: ŚWIAT BEZ PIENIĘDZY

ŻYCIE BEZ PIENIĘDZY

W dzisiejszych czasach wszystko kręci się wokół pieniądza. To one wyznaczają status człowieka, to one wpływają na nasze samopoczucie. Bez nich nie wyobrażamy sobie życia. A gdyby ich nie było? Jak by wyglądał wtedy świat i nasze w nim życie?

Pieniądze

Czym są pieniądze? Można powiedzieć, że „blaszkami” lub „papierkami”, co do których wartości umówiliśmy się. No bo spójrzcie, czym różni się banknot 10 od 100 złotowego – napisami, ale czy wyprodukowanie tych dwóch banknotów jest inne? Na pewno nie. I jeden i drugi jest z papieru. I jeden, i drugi jest zadrukowany tą samą farbą, różni się tylko wzorami. Pieniądze to coś, co pozwala nam wyznaczyć wartość przedmiotów oraz pracę, jaką musimy wykonać,

aby je zdobyć.

Bez pieniędzy

Czy zastanawialiście, jakby się żyło bez pieniędzy? Osobiście uważam, że z jednej strony byłoby dobrze, ponieważ ludzie zaczęliby dostrzegać takie wartości jak miłość czy przyjaźń. W dzisiejszych czasach panuje przekonanie, iż pieniądź ma władzę nad człowiekiem. Sądzę, że to prawda. Pragniemy mieć coraz więcej i żyć coraz lepiej. Gromadzimy przedmioty i zasoby materialne, nie pamiętając, że, aby je zdobyć, ludzie muszą poświęcić więcej czasu na pracę. Dzieje się to kosztem przebywania ze swoimi najbliższymi i przyjaciółmi. A przecież życie to nie tylko praca i praca, ale też nasze pasje i talenty, na które też warto znaleźć czas. W pogoni za pieniądzem, często o tym zapominamy. A szkoda, bo życie bez pasji jest

rys. Wioletta Okrzos



WYMIANA TOWARÓW W SKLEPIE

niepełne.

Wymiana towarów

Gdyby nie było pieniędzy, żylibyśmy zupełnie inaczej. Najprawdopodobniej wymienialibyśmy się towarami i usługami. Ktoś, kto umie matematykę uczyłby kogoś, kto zna przyrodę i w zamian uczyłby go przyrody. Za jakieś słodczyce czy zabawki dziewczynki zanosiłby do sklepu lalki, którymi już się nie bawią, a chłopcy swoje nieużywane samochodziki. Rodzice za pracę dostawaliby jedzenie i przedmioty wartościowe, którymi mogliby „opłacać” prąd, gaz czy mieszkanie. Na wakacje jeździlibyśmy, gdzie tylko byśmy chcieli i mieszkali u ludzi, którzy w zamian przyjeżdżaliby na urlopy do nas. Tym sposobem, wszyscy zwiedzaliby świat. Wyobrażacie to sobie? Ja, szczerze powiem, że śred-

nio. Ale tak mogłoby wówczas być.

Wszystko za darmo

A może istniałby świat, w którym wszyscy byłiby dla siebie życzliwi i wszyscy wszystkim dawali za darmo dobra, które wytworzyli? Piekarze rozdawaliby chleb, rzeźnicy mięso i to nie na zasadzie wymiany, ale tak po prostu. Potrzebujesz chleba? Idziesz do piekarza, prosisz i go dostajesz. A piekarz idzie do rolnika i prosi go o mąkę. I nikt niczego nie chce w zamian. Nie umiesz matematyki, a masz sprawdzian? Idziesz do jakiegoś matematyka i prosisz o pomoc, a ten z radością cię nauczy. Wszyscy dzielą się ze wszystkimi, a na świecie nie ma kłótni, wojen, panuje życzliwość, przyjaźń i wszyscy są szczęśliwi. Wyobrażacie to sobie? Ja nie, ale chciałabym żyć w takim świecie.

Laura Kycia



rys. Aleksandra Muraszko

GDYBY NIE BYŁO PIENIĘDZY, LUDZIE WYMIENIALIBY SIĘ TOWARAMI

TEMAT MIESIĄCA: ŚWIAT BEZ PIENIĘDZY

CO NAM DAJE SZCZĘŚCIE

Istnieje znane powiedzenie, że pieniądze szczęścia nie dają. Czy w tym powiedzeniu jest choć trochę prawdy? Czy bez pieniędzy ludzie byłiby szczęśliwsi?

Szczęście to pojęcie względne. Jednemu do szczęścia wystarczy ładna pogoda, innemu potrzebne są pieniądze, samochód czy wygrana w lotto, a dla jeszcze innego miarą szczęścia jest zdrowie czy przebywanie z bliskimi. Możemy więc śmiało powiedzieć, że szczęście nie zawsze ma swoją określoną wartość. Dla każdego z nas może oznaczać coś zupełnie innego, odmiennego. Często spojrzenie na szczęście uzależnione jest od wartości,

jakie nam przekazano i otoczenia, w jakim dorastaliśmy. Można więc zaryzykować stwierdzenie, że posiadane pieniądze nie zawsze są gwarancją szczęścia.

Dziś światem rządzi pieniądz. Wszystko uzależnione jest od posiadania pieniędzy, bez niego raczej trudno byłoby żyć. Zarówno jedzenie, ubranie, mieszkanie, rozrywki czy przyjemności przeliczane są na wartość pieniężną. Za wszystko płacimy. Wszystko ma swoją określoną wartość. Bez pieniędzy nie moglibyśmy funkcjonować. Niestety, w dzisiejszych czasach niczego nie ma za darmo, nawet my, dzieci, zdajemy sobie z tego sprawę. Istnieje duża różnica pomiędzy

ludźmi ze względu na ich sytuację materialną. Jedni z nich posiadają tak mało, że niekiedy żyją na granicy ubóstwa. Inni z kolei mają tak dużo, że nie są w stanie wydać zgromadzonych pieniędzy. Różnice te widoczne są dookoła nas, często w środowisku szkolnym czy sąsiedzkim. Wyjściem byłaby sytuacja, gdyby wszyscy ludzie posiadali ich po równo lub choć w podobnej ilości.

Wydaje mi się, że gdyby nie było pieniędzy, byłoby w życiu lepiej, prościej. Znikłyby podziały, nie rysowałyby się tak widoczne różnice w poziomie życia poszczególnych ludzi. Nie różnicowałoby się ludzi na lepszych i gorszych w zależ-

ności od posiadanych dóbr materialnych. Społeczeństwo nie goniłoby tak za pieniądzem. Życie pozabawione byłoby wtedy niepotrzebnych stresów i wyrzeczeń. Więcej czasu spędzałoby się wspólnie z rodziną i przyjaciółmi, ciesząc się swoją bliskością. Nikt nie martwiłby się o niepewne jutro czy przyszłość swoją i swojej rodziny. Życie byłoby spokojniejsze. Czas, który do tej pory ludzie poświęcali na gonitwę za pieniądzem, mogliby przeznaczyć na realizację własnych zainteresowań i pasji, na które dzisiaj bardzo rzadko znajdujemy czas w zabieganym świecie.

Mateusz Podgórny

FANTASYLAND?

Tematem miesiąca jest świat bez pieniędzy. Zastanawiałam się, co mam napisać. Nie powiem - to dla mnie nie lada wyzwanie, by wam pokazać, jak byśmy żyli bez pieniędzy. No cóż... Opowiem wam historijkę.

Nie cofam się w czasie (bo nie za bardzo lubię historię), lecz chciałabym wam przedstawić współczesny świat według własnego pomysłu. Bohaterką mojej opowieści jest dziewczynka o imieniu Zuzia. To teraz sobie pofantazjujmy. Otóż owa dziewczynka

mieszkałaby w domku jakich wiele. Dom byłby niebieski z czerwonym dachem i dwoma balkonami. Różnica polegałaby na tym, że nie trzeba by było za niego płacić. Zużka chodziłaby do normalnej szkoły, ale jej rodzice nie musieliby się martwić o koszty związane z książkami i codziennym śniadaniem. Każde dziecko miałoby swój własny zestaw podręczników. Mogłoby sobie również wybrać zestaw śniadaniowy. Nikt nie żądałby za to pieniędzy. Należałoby się i już. Całe życie byłoby za darmo. Ktoś pewnie pomyśli, że jak

wszystko byłoby darmowe,

to nikt by nie pracował. I że gdyby tak było, jak piszę, to ludzie by jedli i jedli, aż w końcu by pękli. Ale czy na pewno?

W każdym mieście stałaby tak zwana Darmowa Farma, nazywana również Fabryką Dostępności. Chodziłoby się do niej dwa razy w tygodniu, najczęściej w poniedziałki i piątki. Ale dzieci chodziłyby tam codziennie po szkole i dostawały rozmaite słodkości. W związku z tym wiele z nich musiałoby leczyć zęby u dentysty. I tu znowu miła niespodzianka - nie tylko, że nie płaciłoby się za wizytę, ale jeszcze każde dziecko do-

stawałoby w nagrodę malutki upominek. Opieka lekarska byłaby oczywiście bezpłatna.

W świecie, w którym mieszkałaby Zuzia, dzieci żyłyby normalnie, lecz miałyby trochę lepiej. Nie musiałyby się martwić, że rodziców lub kogoś innego nie będzie stać na zapewnienie im opieki czy też na prezenty. W świecie mojej Zuzi nie istnieje słowo *bezdolny*. Nie ma też biednych i bogatych. Wszyscy są szczęśliwi, a życie jest piękniejsze.

Wyobrażacie sobie taki świat?

Paulina Sikorska

TEMAT MIESIĄCA: ŚWIAT BEZ PIENIĘDZY

OSZCZĘDZANIE BEZ PIENIĘDZY

Oszczędzanie samo w sobie jest trudne... Przykładowo - chcemy oszczędzić 10 złotych, ale kusi nas i kusi. Pójdziemy z tą dyszką do szkoły i wszystko wydamy w sklepie szkolnym.

Trudno jest nam oszczędzać pieniądze, a co dopiero czekoladę - chciałeś zjeść tylko kawałeczek, a zjadłeś całą. A pamiętajmy, że czekolada też jest za pieniądze. Pytaniem jest, jak oszczędzilibyśmy, gdyby nie było pieniędzy. Trudno jest wyobrazić sobie nasz świat bez nich. Teraz wszystko jest za pieniądze: jedzenie, kosmetyki, meble itd.

Można powiedzieć, że oszczędzanie to odkładanie czegoś na później, chomikowanie, gromadzenie zapasów. Czy i jak moglibyśmy oszczędzać, gdyby nie było pieniędzy? Nie dałoby rady ich oszczędzać, ale oszczędzilibyśmy co innego, np. jedzenie, ubrania, wodę, prąd, itd.

Popatrzmy w przeszłość. Ludzie przecież kiedyś nie mieli pieniędzy. Na przykład, żeby przetrwać, musieli oszczędzać. Żeby jeść, polowali na dziką zwierzynę, a potem oprawiali ją ze skór, z których robiono ubrania. Do przechowywa-

nia mięsa używali soli i trzymali je w kamiennych beczkach, przechowywanych w piwnicach zwanych ziemiankami. Takie mięso grubo posolone mogło przetrwać nawet kilka miesięcy. Hodowali też swoje zwierzęta, dzięki którym ludzie mieli pożywienie.

owoce, warzywa. Nie kupowało się przecież w sklepach słodyczy czy deserów. Ludzie zbierali najróżniejsze przepisy. Mój pradziadek miał swój ulubiony przepis na domowe cukierki, którymi zjadały się dzieciaki. Nasze babcie robiły przetwory - słoiczki



foto. Sławomir Skonieczny

LAURA STRZAŁKA

„Bardziej od pieniędzy, potrzebujesz miłości.
Miłość to siła nabywcza szczęścia.”

Phil Bosmans

Kurki znośli jajka – jaja wymieniano na inne produkty. Coś mogło kosztować tuzin jaj - to jest dwa naście - albo nawet kopę - czyli sześćdziesiąt. Krówki dawały mleczko, z którego robiono śmietanę i sery. Z opowiadań rodziców wiem, że takie sytuacje zdarzały się całkiem niedawno. Przecież w latach, kiedy nie byliśmy jeszcze wolnym krajem, pieniądze były, ale właściwie nie było co za nie kupić. Wtedy wszyscy próbowali zrobić „coś z niczego” i oszczędzać na czym się da. Właściwie wszystko ludzie robili sami lub sprytnie zdobywali. Jakimś sposobem oszczędzania jedzenia były własne uprawy, ogródki działkowe, własne

z ogórkami, papryką, dynią, wiśniami, powidłami i dżemami. Zdarzało się, że niektórzy robili domowe wina i nalewki z zebranych na jesień owoców działkowych. W wielkich beczkach kisiła się kapusta. Robiono sweaterki na drutach, serwety i obrusy. Ciekawe ubrania można było też uszyć samemu lub przerobić ze starych. Każda pani potrafiła zamienić np. spodnie w spódnicę. Modne też były torebki wykonane ze starych dzinsów. Ubrania pożyczano się lub wymieniano się z siostrami, kuzynkami i koleżankami. Stare sprzęty kuchenne, różne maszyny czy telewizory naprawiano się i służyły nam przez wiele lat.

Działania „eko” są najlepszym sposobem na oszczę-

dzenie energii i wody. Wodę możemy zbierać w beczkach i podlewać rośliny. Czasem możemy wykorzystywać tę samą wodę kilka razy. To tak zwane obiegi zamknięte w fabrykach. Energię można oszczędzać, budując swoje małe elektrownie. Takim najprostszym sposobem jest wykorzystanie rzeki, która płynąc, napędza urządzenie wytwarzające prąd. Dziś energię możemy oszczędzać poprzez solary, urządzenia gromadzące energię słoneczną. Niestety solary są drogie i trzeba je kupić, więc.... jednak wydać pieniądze...

Cieężko w tych czasach oszczędzać i nie wydawać przy tym pieniędzy...

Laura Strzałka

TEMAT MIESIĄCA: ŚWIAT BEZ PIENIĘDZY

ROZWAŻANIA O BRAKU PIENIĘDZY NA ŚWIECIE

Gdy tylko dowiedzieliśmy się, jaki będzie temat wiodący XX MAM Forum Pismaków, zaczęliśmy się zastanawiać, co nasze koleżanki i koledzy sądzą o świecie, w którym nie istnieją pieniądze. Oto kilka wypowiedzi.

Nie da się ukryć, że pieniądze pełnią ważną rolę w naszym życiu. Dzięki nim utrzymujemy się, możemy kupować ważne i potrzebne nam rzeczy. Jednak dawniej tak nie było. Ludzie wymieniali się towarami im potrzebnymi, np. ryby za chleb, miskę za tkaninę itp. Wykorzystywali to, co dała nam natura.

Dzisiaj ciężko jest sobie wyobrazić życie bez pieniędzy. Jednak jedno jest pewne - wszyscy byliby równi. Nie byłoby podziału na biedniejszych czy bogatszych. Pewnie znalazłby się inny sposób płatności. Lecz w dzisiejszych czasach świat zależny jest od technologii, która mogłaby być wtedy nieco zacofana. Wszystko, co działo się w przeszłości, ma wpływ na teraźniejszość, a ludzie idąc z duchem czasu, ułatwiają sobie życie.

Być może dawniej uznano, że pieniądze to coś łatwiejszego niż wymiana towaru, a my żyjemy w tym wiecznym przekonaniu? A może pieniądze to nie ostatni środek płatności, który dotąd znamy?

Dzisiaj bez pieniędzy byłoby ciężko. Musielibyśmy spędzać więcej czasu na czynnościach potrzebnych nam

do życia, np. zabrakło nam jedzenia w lodówce, więc idziemy do sklepu i kupujemy produkty. Sami musielibyśmy sobie zdobyć pożywienie.

Uważam, że brak pieniędzy na świecie miałby swoje plusy i minusy. Pieniądze szczęścia nie dają.

Joanna Sulanowska

Świat bez pieniędzy funkcjonowałby jak w starożytnych czasach. Panował wtedy handel wymienny. Żeby zdobyć jakiś towar, trzeba było zaoferować coś innego danemu zbywcy. Jakiś człowiek miał na przykład mleko i potrzebował ziemniaków, więc szedł do kogoś, kto miał ziemniaki i potrzebował mleka. Taka wymiana nieraz nie była bezpośrednia, a dotyczyła trzech lub więcej osób.

W dzisiejszych czasach, gdyby wycofano pieniądze, przestałaby się rozwijać cywilizacja, ale można byłoby przeżyć. Zniknęłyby markety, gdzie teraz wszystko kupujemy w jednym miejscu, oszczędzając czas. Musielibyśmy zabiegać o zdobycie towarów w wielu miejscach, co byłoby czasochłonne.

Żylibyśmy bez prądu, gazu, telewizji, środków lokomocji, bo nie mielibyśmy możliwości zapłaty za to, ale zniknęłyby czynniki niszczące środowisko i problemy ekologiczne byłyby częściowo rozwiązane.

Następną korzyścią wynikającą z braku pieniędzy byłby większy kontakt międzyludzki. Ludzie z konieczności

nabycia towaru lub usługi zmuszeni by byli do rozmów między sobą, doprowadzających do udanych transakcji dla obu stron. Zniknęłaby też zawiść i rywalizacja między ludźmi.

Brak pieniądza w dzisiejszych czasach byłby dobrym rozwiązaniem ze względów ekologicznych, ale ludzie musieliby być bardziej zaradni i życzliwi wobec siebie.

Domnika Zduniak

Gdyby nie było pieniędzy może byłoby lepiej, ponieważ ludzie dostrzegaliby bardziej takie wartości jak: miłość, przyjaźń, dobroć, życzliwość i wzajemna pomoc. Staraliby się wykorzystywać swoje talenty i umiejętności w formie wymian między sobą. Nie płaciliby pieniędzmi, tylko wymieniali towary, zwierzęta i inne produkty, które wytworzyli.

Gdyby pieniądze nie miały żadnej wartości, nie trzeba byłoby ich zarabiać i praca nie miałaby właściwie żadnego sensu. Przedmioty takie jak komputery, telewizory, komórki i inne nowoczesne sprzęty, nie miałyby szansy na powstanie. Ludzie bez potre-

by pracy, nie rozwijaliby się i nie tworzyli nic nowego. Świat byłby cały czas na tym samym poziomie, bez motywacji do pracy, ograniczałby ludzi.

Kuba Kogut

Żeby się tego dowiedzieć, prawdopodobnie musiałabym się przenieść do czasów prehistorycznych, kiedy to rzeczywiście pieniędzy nie było. Życie, na pewno, nie byłoby takie samo.

Bez pieniędzy pewnie ludzie stosowaliby handel wymienny, czyli np. *daj mi marchewkę, dostaniesz buraka*. Ale uważam, że to nie trwałoby długo, bo rzeczy, które można oddać, też kiedyś by się skończyły.

Myszę, że ci, którzy są bogaci, nie byliby tak zarozumiali i traktowaliby innych jak równych sobie, a nie gorszych.

Z drugiej strony biedni czy bezdomni i dziś za znalezione butelki mogą dostać coś do jedzenia czy picia.

Są też wady związane z brakiem pieniędzy. Ludzie XXI wieku nie wyobrażają sobie życia bez pieniędzy, ponieważ gdyby ich nie było, to

fol. Sławomir Skonieczny



NIE WYOBRAŻAMY SOBIE ŚWIATA BEZ PIENIĘDZY...

TEMAT MIESIĄCA: ŚWIAT BEZ PIENIĘDZY

nie byłoby różnych wynalazków, np. samochodów, samolotów, internetu, telewizji, czy nawet światła, bo ci, którzy je stworzyli, zrobili to, żeby zarobić pieniądze.

Nie byłoby chętnych do pracy, bo przecież po co pracować, skoro nie muszę zarabiać pieniędzy, aby utrzymać rodzinę? Ludzie nie chcieliby sprowadzać różnych rzeczy z innych krajów, zakładać fabryk, piekarni, sklepów, więc nie byłoby jedzenia.

W świecie bez pieniędzy ludzie żyliby bez celu, bez marzeń i zależałoby im tylko na tym, żeby coś zjeść i aby przeżyć. Nie powstawałyby szkoły, przez co ludzie by się nie edukowali, byłiby po prostu takimi jaskiniowcami.

Karolina Łaszewska

Pieniądz jest jednym z najstarszych wynalazków człowieka. Już w czasach starożytnych były zarabiane i wydawane pierwsze monety. Ludzie byli dzieleni na biednych i bogatych, nie dlatego kim byli i co potrafili, ale przez zamożność portfela.

Moim zdaniem bez pieniędzy świat byłby lepszy i piękniejszy. Ludzie zaczęliby dostrzegać bardziej takie wartości jak miłość, przyjaźń i rodzina. W dzisiejszych czasach pieniądz ma władzę nad człowiekiem. Prowadzi to do fałszywych znajomości i przyjaźni. Bez pieniędzy ludzie robiliby to, co kochają, a nie to, co muszą. Często pracują długo i ciężko, aby otrzymać wypłatę i przeżyć, zrobić opłaty, utrzymać dom.

Bez pieniędzy świat byłby bez podziału na biednych i bogatych. Ludzie płaciliby

sobie nawzajem, wykonując usługi, np. krawcowa szyla by piekarzowi za chleb.

Ale czy wyszłoby to nam na dobre? Myślę, że tak. Człowiek stałby się lepszy i szczęśliwszy.

Kamila Psonak

Według mnie, gdyby na świecie nie było pieniędzy, ludziom trudniej by się żyło. Panowałaby bieda i ubóstwo. Ludzie nie pracowaliby, ponieważ nie dostawali by wynagrodzeń za swoją pracę. Złodzieje i bandyci pętałiby się wszędzie, ponieważ nie byłoby policji. Świat stałby się szary, wrogi i nieprzyjazny dla człowieka.

Z drugiej strony nie byłoby różnic między ludźmi bogatymi a biednymi, ponieważ wszędzie panowałoby równe ubóstwo. Człowiek stałby się bardziej samowystarczalny. Nawet teraz istnieją ludy, które nie wiedzą, co to pieniądz, nie mają prądu, a żyją dostatnio i dobrze. Nie potrzebują pieniędzy, żeby normalnie żyć.

Zamiast waluty można byłoby zastosować handel wymienny. Rolnicy wymienialiby się z hodowcami bydła, górnicy z szewcami. Ludzie, którzy nie mieliby nic na wymianę, kradliby albo umierali z głodu.

Słowem, gdyby na świecie nie było pieniędzy, doszłoby do swego rodzaju apokalipsy.

Kuba Skorut

I co sądzicie? Tego nie wiemy. Wiemy jednak, jak do powyższych wypowiedzi (i do świata bez pieniędzy) odniósł się nasz opiekun,

pan Sławomir Skonieczny:

Świat bez pieniędzy - rzecz dla nas tak odległa, że aż nierealna. Pieniądz tak bardzo zakorzenił się w naszym świecie, że nie potrafimy nawet wyobrazić sobie, co by było, gdyby go nie było.

A przecież brak pieniądza to nie byłaby jakaś wielka tragedia. Jak zauważył Kuba, są na świecie ludzie, którzy nie wiedzą nawet, że on istnieje. Więc gdyby ktoś nas nagle zatrzymał w biegu, jak np. w jakiejś grze komputerowej, i wyczyścił nasze głowy z pojęć: pieniądze, płacić, to czy nasze życie faktycznie byłoby nijakie i bez sensu, jak sądzą niektórzy? Wydaje mi się, że nie. Bo gdybyśmy funkcjonowali bez pieniędzy, żylibyśmy dokładnie tak jak teraz. Tylko nasze życie byłoby inaczej zorganizowane. Nie można powiedzieć, że nie rozwijalibyśmy się, czy też nie widzieli sensu w pracy czy nauce. Każdy człowiek pragnie się rozwijać, a jak wiemy w dzisiejszych czasach to często pieniądze, a właściwie ich brak, stoi na przeszkodzie ku zdobyciu wiedzy.

Wielkie wynalazki starożytnych powstały bez udziału pieniądza. Prometeusz wykradł bogom ogień, a dokładniej iskrę z rydwanu boga Słońca - Heliosa. Czy były mu do tego potrzebne pieniądze? Nie. Czy Einstein odkrył teorię względności, tylko dlatego, że był pieniądze? Też nie. Czy telefon lub komputer skła-

da się z pieniędzy? Nie. Jest tam mnóstwo procesorów, płytek i kabelków, które też nie są zrobione z pieniędzy.

Przytoczę Wam fragment prawdziwej historii:

Dwadzieścia lat temu Heidemarie Schwermer, rozwiedziona nauczycielka, wyprowadziła się z dwójką swoich dzieci z niedużego miasteczka Lueneburg i zamieszkała w Dortmundzie. Zdumiona liczbą bezdomnych osób na ulicach tego dużego miasta w Zagłębiu Ruhry, postanowiła zrobić coś dla polepszenia ich sytuacji. Otworzyła "Tauschring" - rodzaj sklepu, w którym można wymieniać towary i usługi bez udziału pieniędzy. Swoje przedsięwzięcie Schwermer nazwała "Daj i weź". (...)

*Bezdomni nie podchwycili pomysłu, ale za to sklep zaczęli tłumnie odwiedzać bezrobotni. Emerytowane fryzjerki ochotniczo ścinały włosy bezrobotnym elektrykom, którzy za to naprawiali im kuchenki, a nauczycielki angielskiego dawały lekcje języka w zamian za wyprowadzanie psa na spacer. Najważniejszą zasadą było, żeby żaden fenig (taki ichni grosz - dop. M.P.) nie przeszedł z rąk do rąk.**

Jak więc widać, życie bez pieniędzy byłoby możliwe. Ludzie daliby sobie doskonale radę. Czy jednak byłiby szczęśliwsi? Nie wydaje mi się. Uważam, że świat byłby taki sam. Tyle, że bez pieniędzy.

A jak Wy uważacie? Podejdźcie do nas na przerwie i podzielcie się swoimi opiniami. Chętnie ich wysłuchamy.

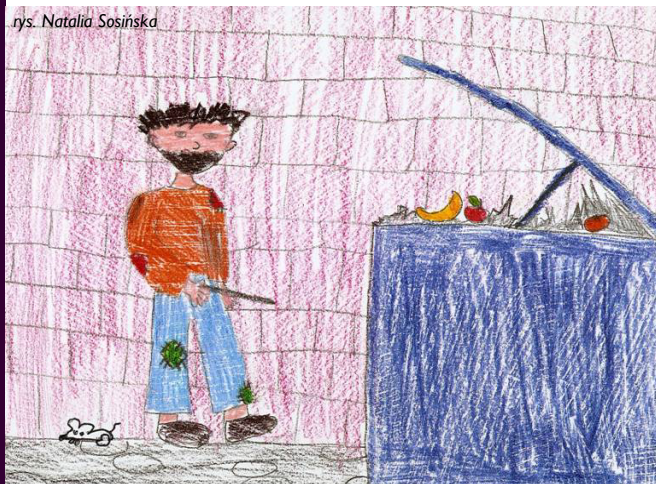
Mateusz Podgórnny

* źródło: http://www.vismaya-maitreya.pl/kryzys_ducha_zycie_bez_pieniedzy_-_heidemarie_schwermer.html

TEMAT MIESIĄCA: ŚWIAT BEZ PIENIĘDZY

BEZDOMNI WŚRÓD NAS

rys. Natalia Sosnińska



OSOBY BEZDOMNE CZĘSTO ŻYJĄ BEZ PIENIĘDZY

Rozmyślając o świecie bez pieniędzy, nie można zapominać, że są ludzie, którzy mają ich niewiele albo nawet i wcale. Czy zastanawialiście się kiedyś, jak wygląda życie bezdomnych?

Jak dowiedzieliśmy się w naszym Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Wałbrzychu, jest wiele osób, które potrzebują pomocy. MOPS pomaga większości potrzebujących. Najczęściej osoby te otrzymują jakieś zasiłki pieniężne lub dostają bony żywnościowe. Każda z potrzebujących osób może też liczyć na gorący posiłek.

Czasem, idąc do szkoły, można zobaczyć ludzi, którzy szukają czegoś w śmietnikach. Mijamy ich, nie zastanawiając się zupełnie, dlaczego to robią. A bywa, że ludzie ci zjedzą coś tylko

wtedy, gdy znajdą jakieś resztki w odpadach. Czy tym osobom MOPS nie udziela pomocy?

- Są to najczęściej osoby, które nie zgłaszają się do nas po pomoc. Przyczyny nie zgłaszania się są różne. Niektórzy są uzależnieni od alkoholu, niektórzy wolą żebrac pod supermarketami, inni nie korzystają z naszej pomocy, bo nie mają chęci do wprowadzania zmian w swoim życiu - mówi nam pracownik socjalny, pani Monika Król.

Jak zatem z tego wynika, są to osoby, które nie pracują, nie otrzymują zasiłku z MOPSU i nie mają żadnych dochodów. Czyli możemy powiedzieć, że funkcjonują bez pieniędzy. I to właśnie te osoby widzimy przy śmietnikach, kiedy pełni nadziei liczą na to, że znajdą tam resztki jakiegoś jedzenia, które jeszcze nadaje się do spo-

życia. I to tacy ludzie zaczepiają i proszą naszych rodziców o datek, gdy wychodzimy z nimi ze sklepów po zrobionych zakupach. Liczą oni na życzliwość i dobre serca osób, które ich mijają. Czasem uda im się coś dostać, ale pewnie częściej zostają zignorowani, a może nawet obrażani z powodu życia, które prowadzą.

A gdzie mieszkają bezdomni? Pani z MOPSU opowiedziała nam, że są specjalne placówki dla bezdomnych, ale nie wszyscy się do nich zgłaszają. Wolą z własnej woli mieszkać w altanach, piwnicach czy pustostanach. Robią tak, bo nie chcą się dostosować do zasad obowiązujących w miejskich noclegowniach.

Nie mając gdzie mieszkać, nie mają co jeść. Jak wygląda ich życie? Trudno to sobie wyobrazić. Raczej, patrząc na takich ludzi, nie zastanawiamy się, dlaczego tak funkcjonują. Częściej krzy-

wo na nich spoglądamy. Rzadko wspieramy materialnie, nie rozmawiamy z nimi wcale. Ze strachu? A jednak oni wśród nas żyją. Jakoś sobie radzą, choć nie mają pieniędzy.

Czy to trudne? Myślę, że bardzo. Bo ile trzeba mieć w sobie siły i odwagi, by stanąć przed drugim człowiekiem, wyciągnąć rękę i prosić o pomoc. Trudno takim osobom zaufać, bo często ci, którzy chcą się czymś podzielić, zostają oszukani albo zwyczajnie, odepchnięci.

Czasem, gdy patrzy się na tych ludzi, wydaje się, że są jakby pozbawieni uczuć. A może ich nie okazują? Codziennie wyruszają z torbą lub wózkiem w poszukiwaniu czegoś, co można sprzedać. To musi być męczące. A jednak...

Więc jak to jest? Lepiej być czy mieć?

Aleksandra Ścibior



rys. Aleksandra Muraszko

BEZDOMNI SĄ WŚRÓD NAS

5 PYTAŃ DO ...

SZCZĘŚCIA NIE DA SIĘ KUPIĆ

- **Bez pieniądza świat na pewno wyglądałby inaczej - mówi w rozmowie z Piątką na Szóstkę nasz nauczyciel historii pan Michał Sadowski.**

Kiedy pojawiły się na świecie pieniądze?

To na pewno nieco skomplikowana sprawa, ponieważ w dziejach człowieka pojawiało się bardzo wiele różnych rodzajów pieniądza. Dla wielu ludów nadmorskich pieniędzmi były na przykład oszlifowane muszki czy koraliki, dla Indian w Ameryce Południowej - supelki wiązane na nitkach zrobionych z bawełny lub włosów lamy. W najstarszych znanych cywilizacjach Mezopotamii, rolę zbliżoną do pieniądza pełniły gliniane okrągłe tabliczki o niewielkich rozmiarach, na których rysowano np. kłos zboża, głowę wołu itp. Znaczyło to, że taki pieniążek jest wart koszt pszenicy lub krowy. Wśród ludów koczowniczych rolę pieniądza po dziś dzień pełnią owce, kozy, krowy czy wielbłądy.

Jak wyglądały pierwsze pieniądze?

Gdy człowiek zaczął prowadzić osiadły tryb życia i był w stanie wyprodukować więcej jedzenia niż potrzebował, to tym, co mu zostawało, wymieniał się z innymi. Tak właśnie narodził się handel. Ludzie wymieniali towary, ale często bywało tak, że jeden towar nie dorównywał wartością drugiemu. Niektórzy czuli się oszukiwani. Powstały wtedy regulacje, co na co można wymienić, żeby było uczciwie. Najczęstszym środkiem płatności były wtedy skóry zwierząt, sól czy zboże. Wszystko się rozwija i udoskonala. I tak też było z handlem. Gdy wymiana

towar za towar zaczęła być uciążliwa, ludzie wymyślili, że można by kupować towary za metale. Stąd wzięło się płacenie złotem czy srebrem. Było to praktyczniejsze, gdyż metale były mniejsze i łatwiej było nimi płacić. Wtedy też pojawiło się określenie *pieniądz*, zwłaszcza, że dość szybko sztabki złota zaczęto dzielić na mniejsze, które były najczęściej okrągłe. Jeszcze później zaczęto na nich wybijać podobizny władców. Przyjmuje się, że pierwsze takie pieniądze były robione przez Fenicjan.

Skąd wzięły się pieniądze papierowe?

Gdy okazało się, że do płacenia za towary potrzeba bardzo dużej ilości metali pojawił się problem, gdyż tych metali nie było wtedy zbyt dużo. Dlatego też zamiast dzielić sztabki na monety, zaczęto zostawiać je u pośredników, którzy wystawiali potwierdzenia, czyli papierowe kwity z zapisaną ilością złota. Coś na kształt dzisiejszego banku - szło się z kwitem do pośrednika, a on wypłacał tyle, ile było na kwicie. Kwity i zaświadczenia stały się środkiem płatniczym, przypominającym dzisiejsze papierowe pieniądze. Było to poręczniejsze dla ludzi, zupełnie jak dziś - łatwiej jest mieć w portfelu banknoty niż monety. A jeszcze lepiej plastikową kartę, którą płaci dziś coraz więcej osób.

Czy sądzi Pan, że dzisiaj dałoby się żyć bez pieniędzy?

To tak jakby zapytać się, czy można żyć bez elektryczności. Życie bez pieniędzy we współczesnym świecie jest możliwe, jednak byłoby bardziej skomplikowane. Każdy z nas, chcąc zrobić zakupy lub opłacić rachunki, musiałby posiadać coś na wymianę. Na przykład chcesz kupić



foto. Sławomir Skonieczny

chleb, a piekarz żąda w zamian parę nowych butów lub worek mąki. Za miesiąc korzystania z Internetu należy zapłacić dwie kozy i pięć kurcząt, a za podręczniki do szkoły należy odpracować 20 dni na polu właściciela księgarni. Jak widać życie bez pieniędzy jest możliwe, ale oznaczyłoby cofnięcie się o kilka tysięcy lat wstecz. Bez pieniądza, który ułatwia wymianę towarów i usług oraz określa ich wartość, świat na pewno wyglądałby inaczej. Czy byłby lepszy? Na to pytanie nie potrafię odpowiedzieć.

Czy ludzie w świecie bez pieniędzy czuli by się szczęśliwi?

Uważam, że szczęście nie zależy od ilości posiadanych pieniędzy i ma z pieniędzmi niewiele wspólnego. Pieniądze, co prawda, ułatwiają życie, zapewniają pewien komfort, może i luksus, jednak wielu bogaczy, oddałoby wszystkie pieniądze, aby poczuć się szczęśliwym. Szczęścia jednak nie da się kupić, tak jak nie można kupić miłości, mądrości, przyjaźni czy szacunku. Kto próbuje kupić szczęście, okazuje się często nieszczęśliwym głupcem. Ja osobiście nie łączyłbym szczęścia z pieniędzmi.

Dziękuję za rozmowę.

rozmawiała Angelika Pankowska

TEMAT MIESIĄCA: ŚWIAT BEZ PIENIĘDZY

Okiem nauczyciela:



fot. z archiwum Anny Konarzewskiej

**Pani Anna Konarzewska,
nauczyciel kształcenia
zintegrowanego:**

W czasach pogoni za pieniądzem, to pytanie wydaje się dziwaczne. W końcu według niektórych to właśnie pieniądź steruje naszym światem...a wynaleźli go Fenicjanie – mieszkańcy starożytnej krainy (3000 lat p.n.e.) leżącej na terenie dzisiejszych państw takich jak Syria, Liban i Izrael.

Wynalazek ten okazał się tak praktyczny, że monety zastąpiły formę handlu wymiennego, (np. dawniej wielbłąda można było wymienić za pięć wołów). Pieniądź ma dużą siłę, to właśnie on stworzył dwa przeciwstawne ustroje państwowe – komunizm i kapitalizm – w istocie oba opierają się na finansach – dzieli je tylko sposób gospodarowania nimi.

Teraz w hipermarketach można już bez problemów płacić „plastikowymi” pieniędzmi (o ile ma się własne konto i kartę płatniczą), wykorzystując przy tym skomputeryzowane, samoobsługowe kasy np. w TESCO. Gdyby nie wynaleziono pieniędzy – nie byłoby kart kredytowych, banków, malwersacji finansowych, a nawet tego, co najgorsze – przerażających zbrodni podyktowanych sprawami majątkowymi. Nie byłoby sklepów, marketów, no i ulubionej formy spędzania czasu co niektórych - czyli wydawania pieniędzy. Słowem, nie istniałoby coś takiego jak zakupoholizm, czyli uzależnienie od zakupów. Myślę, że ucierpiałaby na tym również reklama, bo jak tu chwalić np. krem BB, który można dostać za jeden worek ziemniaków – paranoja! Na pewno popularność zyskałyby targowiska, gdzie kupujący u sprzedających mieliby możliwość negocjowania cen.

Wydaje mi się, że i mentalność ludzi w takim przypadku byłaby odmienna. Może nasze życie przypominałaby trochę byt Inuitów, o których pisali nasi Patroni, bo przecież w tamtych czasach Eskimosi nie znali jeszcze pieniądza.

Czy świat byłby lepszy? Nie wiem, ale na pewno całkowicie inny. Być może żyłoby się wolniej, spokojniej, więcej uwagi poświęcałoby się najbliższemu. Wolny czas spędzałoby się w gronie rodzinnym lub towarzyskim, a ludzie mieliby inne cele i pragnienia.

Na koniec przekornie przytoczę słowa znanej amerykańskiej aktorki – Marilyn Monroe, z którymi całkowicie się zgadzam: „Pieniądże szczęścia nie dają – dopiero zakupy”.

Pozdrawiam wszystkich czytelników gazетки.

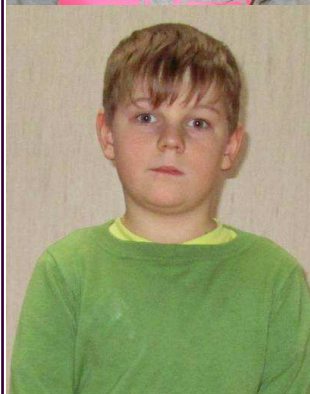
Anna Konarzewska

JAK BY TO BYŁO



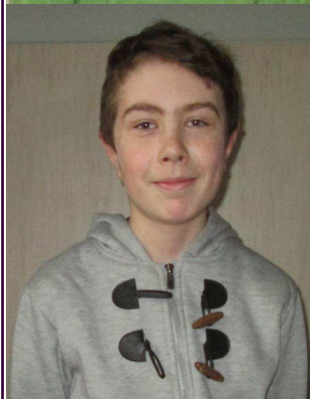
**Natalia Sosińska
klasa V a:**

Wszyscy musieliby się starać o rzeczy, które ciężko byłoby dostać. Ci, którzy chcieliby mięso, rzuciliby się na zwierzęta. Po prostu świat by jeszcze bardziej zdziżał.



**Kacper Klasik
klasa III c:**

Bez pieniędzy mogłoby być fajniej, bo nie byłoby bogatych i biednych, ale wszyscy byliby równi. Można by iść do sklepu i brać sobie, co by się chciało. Tylko, że wtedy więcej by zabrali ci silniejsi.



**Mateusz Konieczny
klasa V b:**

Gdyby na świecie nie było pieniędzy, byłoby o wiele sprawiedliwiej. Wszyscy ludzie mieliby wszystkiego po równo i nie zabijaliby się dla pieniędzy. Byliby również szczęśliwsi.



**Patryk Jakubasz
klasa IV d:**

Gdyby nie było pieniędzy, to w sklepach nie kupowałoby się, tylko wymieniano towary. Mogłoby się to okazać trudne, bo czasami nie byłoby czego wymienić i wtedy byłby kłopot bez pieniędzy.

TEMAT MIESIĄCA: ŚWIAT BEZ PIENIĘDZY

GDYBY NIE BYŁO PIENIĘDZY?

Ewelina Piecuch

klasa IV c:

Ktoś by musiał je wymyślić. Bo jak nie, to ludzie płaciliby czymś innym. Albo polowali by na zwierzęta, żeby mieć co jeść i łąpali wodę, gdy pada deszcz, żeby mieli co pić. Jak jaskiniowcy.



Miłosz Brzeziński

klasa V a:

Nieciekawie by było. Ludzie zaczęliby kraść, a na świecie zapanowałby chaos, bo nikt by nie pracował. A jakby nikt nie pracował, to nie byłoby jedzenia i ludzie umarliby z głodu.



Dominik Frąckiewicz

klasa V b:

Gdyby nie było pieniędzy, wszyscy by oszaleli. Ludziom poprzewracałoby się w głowach. Nikt by nie chodził do pracy, bo praca za darmo dla nikogo nie miała by sensu.



Nikolas Baca

klasa VI c:

Gdyby nie było pieniędzy, ludzie wymienialiby się jedzeniem, na przykład chleb za jabłko. Pomagaliby też sobie bardziej nawzajem. I nie byłoby bankomatów, bo nie byłyby potrzebne.



Okiem ucznia:

Mateusz Podgórny,
uczeń klasy V b:

Czy możemy sobie wyobrazić dzisiejszy świat bez pieniędzy? Nie jest to łatwe, ale staje się coraz bardziej realne i prawdopodobne. Dynamiczny rozwój świata wymusza na nas przystosowanie się do nowych, zupełnie innych niż kilka lat temu, realiów dotyczących naszego życia codziennego.



fot. Sławomir Skonieczny

W dawnych czasach obrót pieniędzmi nie był tak rozpowszechniony jak dziś. Popularniejsze były transakcje wymienne – towar za towar. Trudno jest nam w dzisiejszych czasach wyobrazić sobie handel wymienny, gdyż rynek zalany jest produkcją masową wytwarzaną przez wielkie zakłady produkcyjne i znajdujące się w nich maszyny, więc jak określić ich wartość wymienną. Ale oprócz produkcji masowych powstają też dobra, które są wynikiem pracy rąk ludzkich, ich zdolności manualnych, pomysłów człowieka i włożonego w to serca. Tu moglibyśmy przyjąć zasadę wymiany towarowej, ale czy zawsze byłaby ona korzystna dla obu stron? Biorąc pod uwagę fakt, że w dzisiejszych czasach każdy z ludzi pracujących zawodowo dostaje za swoją pracę wynagrodzenie, to nie mamy potrzeby wymiany towaru za towar. Posiadając gotówkę możemy bez problemu zakupić towar, jakim jesteśmy zainteresowani. Nie jesteśmy też od nikogo zależni, całkowicie samodzielnie możemy zaspokajać swoje potrzeby. Nie do końca więc jest prawdą znane powiedzenie, że pieniądze szczęścia nie dają, bo przecież bez nich nie zaspokoilibyśmy naszych podstawowych potrzeb życiowych, jak jedzenie czy ubranie, a także naszych przyjemności, takich jak wyjście do kina czy wymarzone podróże.

Dziś żyjemy w świecie pieniądza wirtualnego, który ma nam dać szczęście i w przyszłości być może całkowicie zastąpić papierowe banknoty. Karta płatnicza, która już dziś jest powszechnie używana, za kilka lat w krajach wysoko rozwiniętych może zupełnie zastąpić realne pieniądze i zostać jedyną formą płatności. W dzisiejszych czasach jest ona jedną z praktyczniejszych i bezpieczniejszych metod dokonywania zakupów.

Możemy więc śmiało powiedzieć, że życie w świecie bez pieniędzy – banknotów byłoby jak najbardziej możliwe.

KĄCIK NAUKOWY

(...) POLSZCZYŻNA JEST ZOBOWIĄZANIEM, A DLA NIEKTÓRYCH PASJA *

Dlaczego lepiej i łatwiej czyta się książki, które wybieramy samemu, od lektur szkolnych zadawanych do przeczytania w szkole?

Przede wszystkim dlatego, że ja znajduję takie książki, które mnie czymś zainteresują. Czytam je wtedy z wielką przyjemnością. Lubię książki napisane z humorem, przy których mogę się pośmiać, zrelaksować i odpocząć albo książki naukowe, z których można się czegoś dowiedzieć. Na przykład o kosmosie, czy też o ludziach żyjących w innych cywilizacjach albo o fascynujących procesach zachodzą-

cych w przyrodzie lub w ciele czy umyśle człowieka. Ostatnio dowiedziałam się o różnych fazach snu i o tym, że w zależności od fazy, w jakiej się obudzimy, jesteśmy wypoczęci lub też zmęczeni. Czasami od takiej książki nie można się oderwać.

Ostatnio bardzo popularną u nas w bibliotece książką jest „Dziennik cwaniaczka”. Osobiście jeszcze jej nie czytałam, ale wiem, że jest rozchwytywana przez moje koleżanki i kolegów i ciężko jest ją złowić, bo nie leży w bibliotece nawet jeden dzień.

Trzeba wiedzieć, że każdy człowiek ma inne zainteresowania.

Kiedy trafia nam się książka z naszej ulubionej dziedziny, wtedy nic się dla nas nie liczy poza pochłonięciem jej w jak najkrótszym czasie. A kiedy mamy lekturę, to nie zawsze temat jest dla nas ciekawy. Chyba że to lektura naszej szkolnej gazetki. Niektórzy uwielbiają ją czytać.

Wydaje mi się, że są osoby, którym wcale nie przeszkadzają szkolne lektury i czytają je z równym zapałem co książki, które sami sobie wybiorą. Takim przykładem jest mój kolega z klasy, Piotrek Pryt, który przeczytał „Złotą Ciżemkę”. Ja bym jej nawet nie dotknęła! Podziwiam go!

Myszę, że łatwiej czyta się książki, po które sami sięgamy, bo nie mamy narzuconego czasu na ich przeczytanie i możemy się w nie zagłębić wtedy, kiedy mamy na to ochotę, a nie dlatego, że trzeba je przeczytać. A tak jest właśnie z lekturami. Są zadawane do przeczytania przeważnie wtedy, kiedy mamy jakiś sprawdzian czy dużo zadań domowych i często nie ma się później ochoty czytać. Poza tym mało kto lubi, jak mu się coś każe (choć w szkole trzeba się do tego przyzwyczaić).

Laura Strzałka

*myśl Czesława Miłosza

MATEMATYKA NIE TYLKO DLA ORŁÓW

Matematyka z pozoru wydaje się łatwa, ale gdy zagłębimy się w jej tajniki zobaczymy, że nagle może być bardzo trudna. Dlatego warto znaleźć jakiś swój sposób na rozwiązywanie zadań.

Osobiście nie znam takiej osoby, która nie miałaby problemu z matematyką. Nawet największemu zuchowi matematycznemu, któremu wydaje się, że pozjadał „wszystkie rozumy”, zdarza się popełnić błąd rachunkowy. Dlatego, aby wam trochę ułatwić życie z matematyką,

podam pewien sposób na dodawanie ułamków dziesiętnych. To może się przydać piątoklasistom i czwartoklasistom. To jest taki mój tajny sposób na matematykę, czyli inaczej to, co mi w niej pomaga.

A więc mamy przykład: $0,37 + 1,81 = ?$ Jak sobie poradzić? Najłatwiej jest to sobie zrobić w słupku, aby nie pomylić się w dodawaniu.

$$\begin{array}{r} 0,37 \\ +1,81 \\ \hline 2,18 \end{array}$$

Pamiętając o tym, aby przecinki były pod sobą równuśnięte, bo inaczej, na nasze nieszczęście, możemy się pomylić. Jest to ważne, gdy nasze ułamki mają różną ilość cyfr po przecinku. Powyższy przykład był łatwy. Teraz trudniejszy: $2,7 + 3,112$.

$$\begin{array}{r} 2,7 \\ +3,112 \\ \hline 5,812 \end{array}$$

Gdy dokładnie napiszemy sobie cyfry, to po obliczeniu wychodzi nam właściwy wynik. I na tym cała filozofia

się kończy. Proste jak drut.

No, ale jak już wcześniej wspomniałam, nawet w najłatwiejszych rzeczach można się pomylić, więc naprawdę nie liczcie w pamięci, bo zawsze najlepiej to sobie wzrokowo policzyć. To mój najlepszy sposób na dodawanie ułamków dziesiętnych. Mam nadzieję, że Tobie, drogi czytelniku, przydał się ten artykuł i od tej chwili nie będziesz miał problemów z dodawaniem ułamków.

Laura Kycia

KĄCIK RELIGIJO - ETYCZNY

RZECZYWISTE BOGACTWO

Świat bez pieniędzy to codzienność dla niektórych zakonników i zakonnic, którzy mieszkają w zamkniętych klasztorach. Nie zmienia to jednak faktu, że większość ludzi, także duchownych, ma z nimi styczność na co dzień.

Co na temat bogactwa mówił nam Jezus? Kiedyś powiedział do swoich uczniów: „Nie gromadźcie sobie skarbów na ziemi, gdzie mól i rdza niszczą i gdzie złodzieje włamują się, i kradną. Gromadźcie sobie skarby w niebie,

gdzie ani mól, ani rdza nie niszczą i gdzie złodzieje nie włamują się, i nie kradną. Bo gdzie jest twój skarb, tam będzie i serce twoje”.

Słowa Jezusa bardzo dobitnie wskazują, że zbyt wielka troska o sprawy doczesne może być dla człowieka zgubna. Jezus zwraca nam uwagę, że im bardziej się o coś staramy, tym trudniej nam się z tym rozstać. Ważne jest, abyśmy nie zasypywali swojego serca bogactwem, stertą zabawek, przyjemnościami, lecz wznosili je coraz wyżej do nieba. To, co mamy tu na ziemi, możemy stracić w jednej sekundzie, a skarb



GROMADŹMY TAKIE BOGACTWA, KTÓRE ZAPROWADZĄ NAS DO KRÓLESTWA NIEBIESKIEGO

łożony w niebie będzie nasz na zawsze.

Zastanawialiście się, jak to jest z Wami? Czy bardziej cenicie sobie otrzymanie nowej, ulubionej zabawki,

batona, tabliczki czekolady czy też chwilę modlitwy, czyli rozmowy z Panem Bogiem?

ks. Karol Burban SAC

PRAWDZIWA PRZYJAŹŃ

Ubiegły miesiąc minął nam pod hasłem „nieobecny”. Wirusy i bakterie postanowiły przypuścić zmasowany atak na uczniów naszej szkoły. Trudno było znaleźć klasę, w której byłoby was więcej niż połowa. Ale co to ma wspólnego z tematyką, którą zajmuje się etyka?

Przytoczę tu kilka haseł: koleżeństwo, troska, zainteresowanie, lojalność. Tego wszystkiego możemy doświadczyć, lub nie, właśnie wtedy, kiedy koledzy

zamiast siedzieć w ławce obok, leżą z gorączką w swoich łóżkach. To właśnie taka sytuacja może być sprawdzianem naszej przyjaźni, naszego koleżeństwa i tego, ile tak naprawdę obchodzą nas inni i ich problemy. Co możemy zrobić, co chcielibyśmy, żeby inni zrobili dla nas?

Zapytałam kilku waszych kolegów, jak to jest, gdy się jest chorym:

„Kiedy jestem chory chciałbym dostać smsa. Miło by było, gdyby. Wiedziałbym wtedy, że ktoś zauważył moją nieobecność w szkole.”

„Czasem przez parę dni nikt

nie przychodzi i jest mi smutno. Wydaje mi się, że nikogo nie obchodzi, czy jestem, czy mnie nie ma.”

„No i lekcje są ważne, bo potem wracam do szkoły i okazuje się, że nie mam zrobionych zadań, a nauczyciele mówią, że mogłam sobie przepisać, a ja nie miałam od kogo.”

„Jak jestem w szkole, to po zajęciach gdzieś razem idziemy. Potem dzwonimy i rozmawiamy o tym. A jak czasem jestem chora, to tak, jakbym była już nikomu niepotrzebna.”

No i jeszcze jedna wypowiedź, tym razem rodzica:

„Jego koledzy to chyba zupełnie o nim zapomnieli. To przykre, że nikt nie zainteresował się, dlaczego nie ma go w szkole. To niezbyt dobrze o nich świadczy. Jak był zdrowy, to co chwile wołali, żeby wyszedł na dwór. Cóż, jak to się mówi, prawdziwych przyjaciół poznaje się w biedzie.”

Faktycznie, różne są te przysłowiowe biedy. Czasami jest to grypa albo przeziębienie, które nas zatrzyma w domu. Zadzwoń, zapytaj, wpadnij, pomóż - to przyjemniejsze niż by ci się wydawało.

Iwona Kis

W ZDROWYM CIELE ZDROWY DUCH

ŚNIADANIE NAJWAŻNIEJSZYM POSIŁKIEM DNIA

Najczęściej spożywanym posiłkiem w szkole jest drugie śniadanie. Przeważnie uczniowie jedzą kanapki, ale może spróbować czegoś innego?

Posiłki jedzone w szkole powinny być w pełni wartościowe. Powinny dostarczyć organizmowi potrzebnej energii i składników pokarmowych, wpływać na lepszą koncentrację, lepsze wyniki w nauce, rozwój intelektualny, sprawność fizyczną, dobre samopoczucie, a także kształtować prawidłowych nawyki żywieniowe. Gdy uczeń zje pełnowartościowe drugie śniadanie to z wielkim prawdopodobieństwem nie sięgnie po niezdrowe chipsy i słodycze. W ramach Szwajcarsko-Polskiego Programu Współpracy „Zachowaj równowagę”, powstał film z Pascalem Brodnickim. Adresatem są rodzice. Znany kucharz występuje



fol. Sławomir Skonieczny

PROJEKCJA FILMU PASCALA DLA RODZICÓW

razem z dziewięcioletnim Wiktorem. Tłumaczy mu, jak ważne jest drugie śniadanie oraz wyjaśnia jak prawidłowo zestawić posiłek dla dzieci. Zachęca rodziców do przygotowywania wspólnie z dziećmi urozmaiconych drugich śniadań. Proponuje kanapkę zastąpić inną pełnowartościową potrawą.

Z propozycją Pascala Brodnickiego zapoznaliśmy rodziców naszych uczniów, którzy otrzymali również ulotki z przepisami. Mam nadzieję, że rodzice wspólnie ze swoimi dziećmi zaczną przygotowywać dla nich zdrowe i urozmaicone drugie śniadania do szkoły. Zainteresowani mogą skorzystać również z przepisu na sałatkę wiosenną proponowaną przez uczniów. A oto przepis:

SALAATKA WIOSENNA:

Składniki:

- 1 jajko,
- 4 rzodkiewki,
- szczypior,
- 2 łyżki jogurtu naturalnego,
- sól,
- pieprz.

Sposób przyrządzenia:

Jajko ugotować na twardo, pokroić w grubą kostkę. Rzodkiewki pokroić w plasterki lub zetrzeć na tarce jarzynowce, szczypior pokroić. Do smaku posolić (pamiętajcie, że nadmiar soli szkodzi) i dodać odrobinę pieprzu, a także dwie łyżki naturalnego jogurtu. Wszystkie składniki dokładnie wymieszać. Sałatkę nałożyć do plastikowego pojemnika. Do sałatki trzeba przygotować bułkę razową cienko posmarowaną masłem. Do popicia proponujemy herbatę z cytryną. Życzymy smacznego!

na podstawie informacji z ulotki Szwajcarsko - Polskiego Programu Współpracy „Zachowaj równowagę”

Ewa Piniś



fol. Sławomir Skonieczny

ŚNIADANIE POWINNO BYĆ ZDROWE I POŻYWNE

5 N A 6 P O L E C A

GRA K O M P U T E R O W A:

ARCADE



Zdjęcie gry pochodzi ze strony
polygamia.pl

Minecraft

Jest to gra, w której stajemy się jedynym człowiekiem na świecie. Otaczająca nas w grze rzeczywistość zbudowana jest z kwadratów. Aby przetrwać, musimy zbierać materiały potrzebne nam do przeżycia. Najpotrzebniejszym materiałem jest drewno. To z niego robimy niezbędne narzędzia, które pomogą nam w ży-

ciu. Podczas nocy musimy schować się w domku, jaskini bądź wykopać jamę i zabarykadować się drzwiami oraz oświetlić pochodnią miejsce, w którym się znajdujemy. W grze możemy zginąć z ręki potworów, które pojawiają się w nocy bądź spaść z wysokiej skały. Mamy dostęp do różnych surowców, np. węgla, żelaza, złota czy diamentów i wielu innych. Aby przeżyć i przetrwać, musimy zdo-

bywać pożywienie. Uzyskujemy je, polując na zwierzęta. Rozpoczynając grę, należy wytworzyć narzędzia i znaleźć pokład węgla, aby stworzyć pochodnię, która będzie nam potrzebna nocami do oświetlania drogi czy miejsca, w którym się znajdujemy. Do gry dostępne są różne modyfikacje. Gra wydana jest na platformy: PC, xbox360, xbox One, Ps3, Ps4. Możliwość gry na multiplayerze. Polecam.

Mateusz Podgórny

K S I A Ż K A:

Kwiat kalafiora

Książka opowiada o czterech siostrach, jednak akcja skupia się głównie wokół dwóch: Gabrysi i Ildy.

Zdarzenia rozpoczynają się w trakcie roku szkolnego. Potem opisane są przygody bohaterki podczas wakacji. Obie główne bohaterki przeżywają swoje pierwsze miłości. Dziel-

czynki zakochują się i doświadczają różnych rozterek. Gabrysia odnajduje swoją dawną miłość...

Co z tego wyniknie? Czy Gabrysia wybaczy swojej dawnej miłości zdradę? Przeczytajcie tę książkę i przekonajcie się sami.

Polecam wszystkim dziewczynom, które lubią takie historie.

Laura Kycia

Informacje o książce:

Gatunek - przygodowa, dla młodzieży

Autor - Małgorzata Musierowicz

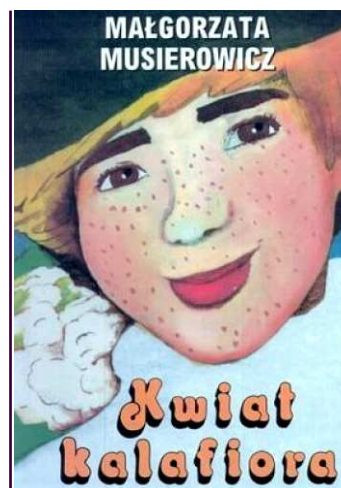
Wydawnictwo - Akapit Press

Data powstania - 1981 rok

Oprawa - miękka

Liczba stron - 178

Format - 208 x 25 x 147



Zdjęcie okładki pochodzi ze strony
lubimyczytac.pl

F I L M:

Wicher

Film opowiada o czternaastoletniej dziewczynie imieniem Maja, która ma kłopoty w szkole. Nauka nie idzie jej wcale i dlatego nie zdaje do następnej klasy. Rodzice nie wiedzą, co robić i postanawiają wysłać ją do babci, która jest kobietą o twardej ręce.

Maja nie jest zachwycona

wyjazdem. Okazuje się jednak, że na farmie babci, która prowadzi stadninę koni odnajduje przyjaciela. Jest nim koń Wicher. Kiedy zwierzęciu grozi niebezpieczeństwo, razem z babcią postanawia go ocalić. Czy mimo nieporozumień między Mają i babcią, uda się to zrobić? Zobaczcie sami. Gorąco polecam.

Laura Strzałka



Informacje o filmie:

Gatunek - familijny

Produkcja - Niemcy

Czas trwania - 101 minut

Premiera polska -

wrzesień 2013

Premiera światowa -

21 marca 2013

Wytwórnia - Constantin

Film Produktion,

SamFilm Produktion

Reżyseria - Katja von Garnier

Zdjęcie okładki pochodzi ze strony
filmweb.pl

TO WARTO ZOBACZYĆ

MIASTECZKO NA WYSPACH



fol. Sławomir Skonieczny

NOCNA PANORAMA ŚWINOUJŚCIA

Moje ostatnie wakacje spędziłam nad morzem, w pięknym mieście - Świnoujściu. Zachęcam wszystkich do odwiedzenia tej miejscowości.

Na północno - zachodnim krańcu Polski leży Świnoujście. Jest to jedyne miasto w naszym kraju, które położone jest na trzech dużych wyspach: Uznam, Wolin i Karsibór. Przez miejscowość przepływa rzeka Świna, która wpływa do Bałtyku. Od niej wywodzi się nazwa miasta.

Nadmorski kurort posiada wiele zabytków. Jednym z nich jest latarnia morska, która jest najwyższą latarnią w Polsce, a zarazem jedną z najwyższych w Europie. Położona jest 65 m n.p.m. Aby wejść na górę, trzeba pokonać 300 krętych schodów. Ja tego do-

konałam i otrzymałam pamiątkowy certyfikat.

Kolejnym ciekawym miejscem wartym zobaczenia jest Stawa Młyny - znak nawigacyjny w kształcie wiatraka. Usytuowany jest na końcu Falochronu Zachodniego przy ujściu Świny do morza. Na górze wiatraka bije mocne światło, które wskazuje marynarzom drogę do portu.

W okresie wakacji interesującym miejscem jest promenada, gdzie można fajnie spędzić czas. W muszli koncertowej często odbywają się różne koncerty. Nie brakuje licznych stoisk z pamiątkami i innych atrakcji, które są rajem dla dzieci. Są też kafejki, budki z lodami i wędzarnie ryb z naszego Bałtyku (śledzie, dorsze, szproty, flądry) oraz z innych mórz.

W mieście tym ważną rolę

odgrywa port promowy. Obsługuje on połączenie z centrum Świnoujścia do Niemiec, Danii i Szwecji. Z wielkim podziwem obejrzałam port jachtowy. Piękne jachty można oglądać i wypożyczać. Rodzice raz jeden wynajęli i miałam okazję cały dzień pływać jachtem.

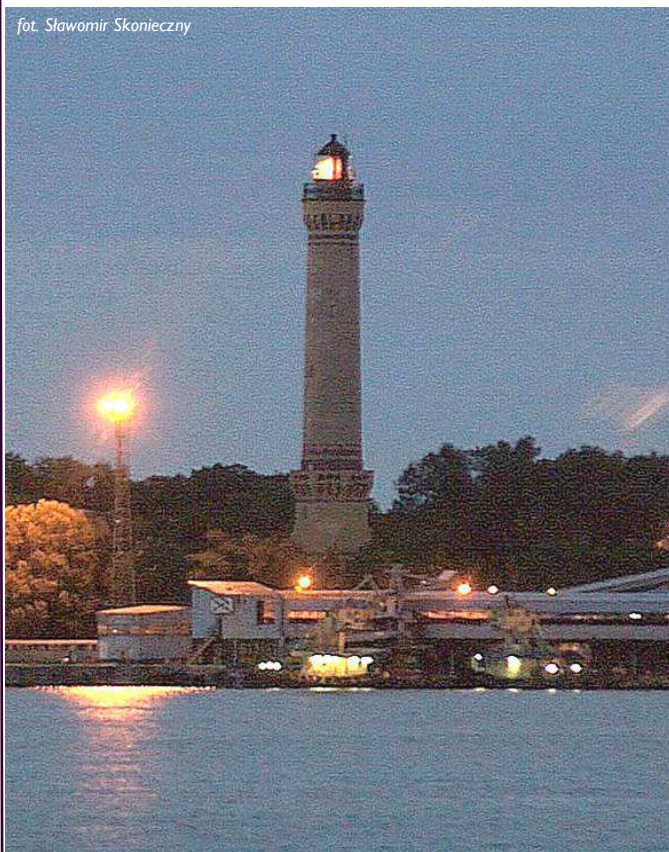
Od pewnego czasu w wyremontowanym centrum Świnoujścia znajdują się drewniane leżaki i ludzie się tam opalają. Dzieci pluskają się w pobliskiej fontannie.

Nie myślcie, że, będąc nad morzem, cały czas zwiedzałam. Co to, to nie! Większość czasu leniuchowałam

na piaszczystej plaży i pływałam w morzu, nawet jak była chłodniejsza woda. Zbierałam muszelki i podziwiałam usypane przez wiatr nadmorskie wydmy, które pięknie rozciągają się wzdłuż plaży. Wieczorem zaś z rodzicami przyglądałam się, jak zachodzi słońce. Widok jest zachwycający, jakby złota kula kąpała się w kolorowym morzu.

Polecam wakacje w Świnoujściu. Można nie tylko pożyć nad morzem, ale obejrzeć również fascynujące miejsca. Pojedźcie i zobaczcie.

Julia Urbanowicz



fol. Sławomir Skonieczny

LATARNIA MORSKA W ŚWINOUJŚCIU

WIEŚCI Z MIASTA

WAŁBRZYSKIE WALENTYNKI

14 lutego 2015 w wałbrzyskiej Galerii Victoria gościł znany prezenter i dziennikarz Krzysztof Ibisz, który poprowadził zabawy i konkursy w dniu świętego Walentego. Imprezę zakończył koncert zespołu Pectus.

Wszyscy znamy Krzysztofa Ibisza jako prowadzącego liczne programy telewizyjne, teleturnieje i konkursy oraz jako aktora telewizyjnego i teatralnego. W Wałbrzychu wystąpił w roli prowadzącego imprezę walentynkową.

Krzysztof Ibisz na wałbrzyskiej scenie wspominał o swoich sukcesach zawodowych. Poprowadził kilka konkursów, w tym ten, nawiązujący do jednego z najbardziej popularnych

programów TVP I „Czar Par”. W konkurencjach zmierzyło się osiem par, a ich zadaniami były: wiązanie krawatu na czas, przenoszenie sterty rolek papieru toaletowego, slalom z piłką nożną, gry słowne, pytania z życia partnera. Zwycięzcy otrzymali czek na 1000 zł.

Odbyła się również inna konkurencja pt.: „Szukamy ci pary”. Zabawa polegała na znalezieniu na terenie galerii osoby ze znakiem szczególnym - swojej „drugiej połówki”. Kolejni zwycięzcy otrzymali atrakcyjne nagrody.

Na scenie wystąpiła sekcja dziecięca oraz para tancerzy ze Szkoły Tańca Havana znajdującej się w wałbrzyskiej galerii. Zaśpiewała również zwyciężczyni pierwszej edycji konkursu „Wałbrzych ma talent!”.

Każdy mógł zrobić sobie



fol. Sławomir Skonieczny

IMPREZĘ W GALERII VICTORIA PROWADZIŁ KRZYSZTOF IBISZ,...



fol. Sławomir Skonieczny

...KTÓRY TAKŻE ROZDAWAŁ AUTOGRAFY I POZOWAŁ DO ZDJĘĆ

zdjęcie z Krzysztofem Ibiszem oraz poprosić gwiazdę o autograf.

O godzinie siedemnastej prowadzący zapowiedział

koncert i na scenie pojawił się popularny zespół Pectus. Czterech braci zaprezentowało swoje największe przeboje. Oczywiście nie zabrakło hitu *Oceany*, który bracia z zespołu Pectus zagrali także na bis.

Po koncercie można było zdobyć płytę zespołu wraz z autografem. Muzycy pozowali również do pamiątkowych zdjęć.

Moim zdaniem impreza była bardzo udana. Wszyscy, którzy odwiedzili w tym dniu Galerię Victoria, świetnie się bawili, biorąc aktywny udział w dobrze zorganizowanym przedsięwzięciu.



fol. Bartek Nowak

NA ZAKOŃCZENIE DNIA WYSTĄPIŁ ZESPÓŁ PECTUS. NA ZDJĘCIU WOKALISTA, TOMASZ SZCZEPANIK.

Urszula Troszczyńska

POCHWAŁ SIĘ!

ZAKOCHANA W FOLKLORZE

Mając siedem lat, dołączyłam do Zespołu Pieśni i Tańca Wałbrzych". Jestem z tego bardzo dumna, ponieważ, jak wszyscy wiedzą, jest to folklorystyczna wizytówka Wałbrzycha. I tak rozpoczęła się moja przygoda z folklorem. Zaczęłam spełniać swoje marzenia związane z tańcem i śpiewem. Dzisiaj uważam, że jest to trafna decyzja, chociaż na rzecz folkloru zrezygnowałam z baletu i tańca disco.

Obecnie w ZPiT tańczę już ponad pięć lat. Jestem w grupie młodszej młodzieżowej i już miałam przyjemność reprezentować nasz kraj na 40 Międzynarodowym Festiwalu Zespołów Ludowych w Lazne Belohrad. Była to kolorowa, pełna uśmiechu podróż po folklorach tak egzotycznych krajów, jak: Malesja, Kostaryka i wiele innych. Miałam okazję zobaczyć zespoły,

które prezentowały swoją kulturę na występach, a także w kolorowych paradach przy muzyce ludowych kapel.

Trzy lata temu występowałam w Zamku Książ na uroczystościach Święta Edukacji Narodowej, gdzie nagrody odbierali nauczyciele naszej szkoły. Takim miłym wspomnieniem dla mnie są prezentacje solowych par tanecznych tańców towarzyskich. Mój pierwszy tak duży występ z moim partnerem tanecznym Michałem miał miejsce w Teatrze Dramatycznym na uroczystości „Zasłużeni dla Miasta Wałbrzycha”. W minione mikołajki w Filharmonii Sudeckiej z koleżankami z zespołu prezentowałyśmy taniec arabski i chiński do baletu Dziadek do orzechów Piotra Czajkowskiego - było świątecznie i magicznie.

Uczestnictwo w zespole pochłania mnóstwo czasu na próby i koncerty, ale są też obozy taneczne i kolonie, które nas wszystkich do



fol. Sławomir Skonieczny

LAURA KYCIA, KLASA V A

siebie zbliżają i pozwalają bardziej się poznać. Ja znalazłam tam grono przyjaciół. Potrafimy się wspólnie pośmiać i dobrze bawić. Siedziba ZPiT znajduje się obecnie w Starej Kopalni - miejsce dla mnie ważne, gdyż tam pracował mój dziadek, a teraz ja tam rozwijam swoje pasje i zainteresowania.

6 czerwca mój zespół będzie świętował jubileusz 60-lecia. Przygotowujemy duży, uroczysty koncert dla wałbrzyszan, który odbędzie się w Aqua Zdroju. Wszystkich serdecznie na niego zapraszam. Przyjdźcie i zobaczcie, jak piękne są nasze polskie tańce narodowe, a także regionalne. Już bardzo intensywnie przygotowujemy się do tego wydarzenia kosztem wolnego czasu, nawet w soboty. Jakby ktoś po przeczytaniu tego artykułu stwierdził, że kultura ludowa jest niemodna, to ja

protestuję. Folklor jest jak najbardziej na topie. Widać to w muzyce i modzie. Jest to nasze dziedzictwo kulturowe. Należy kultywować nasze tradycje, a ZPiT Wałbrzych prezentuje je w tańcu, śpiewie i ubiorze. Nasze stroje są piękne i kolorowe, uszyte z naturalnych materiałów. Przyśpiewki są wesołe, a tańce bardzo żywiołowe. Dlatego nadal chcę uczęszczać do zespołu, ponieważ przez te pięć lat zakochałam się w folklorze i teraz już nie mogę się z nim rozstać. Nadal chcę być częścią wielkiej rodziny, jaką jest Zespół Pieśni i Tańca Wałbrzych.

A na koniec pozdrawiam Laurę Tobolską, która również tańczy w zespole i mam nadzieję, że nadal razem będziemy „wycinać hołubce”.

Laura Kycia



fol. Krzysztof Trefon

WYSTĘP W PARKU WIELOKULTUROWYM STARA KOPALNIA

K O L O R O W A N K A D L A N A J M Ł O D S Z Y C H



R O Z R Y W K A

Z PRZYMRUŻENIEM OKA

Tym razem zadaliśmy maluszkom z naszej szkoły parę pytań o pieniądze. Co to jest, skąd się biorą i co by było, gdyby pieniędzy nie było. Oto co usłyszeliśmy:

„Pieniądze to to, co można kupić.”

„Pieniądze to są takie papierki, za które mama kupuje mi słodczyce, albo zabawki.”

„Pieniądze są rodzicom potrzebne do kupowania mi różnych fajnych rzeczy.”

„Gdyby nie było pieniędzy, to trzeba by iść żebrac.”

„Jakby nie było pieniędzy, to by nie było jedzenia.”

„Gdyby nie było pieniędzy, to ludzie by nic nie robili.”

„Bez pieniędzy też jest fajnie. Bo można iść do babci i ją o nie poprosić.”

„Jak by na świecie nie było pieniędzy, to wszyscy byliby biedni i mieszkali pod mostem. Tak jak jeden pan na mojej ulicy.”

„Gdyby nie było na świecie pieniędzy, to nie miałabym moich lalek i ubranek.”

„Pieniądze się biorą z portfela taty. Mama zawsze je stamtąd bierze.”

„Pieniądze mieszkają w banku. I jak ktoś potrzebuje, to idzie i sobie bierze.”

„Wcale nie. Bo w bankomatach. Sam widziałem, jak tata brał je z bankomatu.”

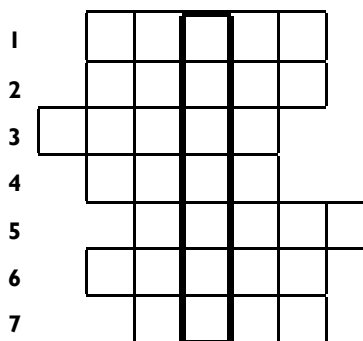
„Ja mam swoje pieniądze u mamy w portfelu.”

„A ja mam dużo pieniędzy w skarbonce. Tylko, że nie umiem ich stamtąd wyciągnąć.”

„A ja jak nie mam pieniędzy, to biorę je od siostry.”

źródło: wypowiedzi najmłodszych uczniów naszej szkoły

K O N K U R S



Hasła:

1 - Dowcip, żart.

2 - Nagłe, krótkie światło.

3 - Jadło dla zwierząt.

4 - Odgłos świni.

5 - Targ, rynek.

6 - Zabawka na biegunach.

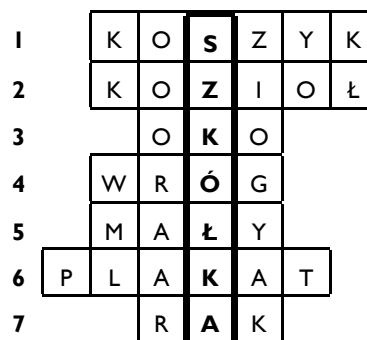
7 - W ręku kelnera.

Zapraszamy wszystkich do rozwiązania krzyżówki. Hasłem jest pionowo czytany wyraz, który powstanie w pogrubionym polu. Na kartki z odpowiedziami czekamy do 27 marca 2015 roku. Rozwiązanie krzyżówki prosimy składać u Mateusza Podgórnego z klasy V b lub u pana Sławomira Skoniecznego.

Wszystkie prawidłowe odpowiedzi wezmą udział w losowaniu atrakcyjnej nagrody rzeczowej. Każdy ma szansę wygranej. Nie czekaj - przynieś odpowiedź już dziś. Serdecznie zachęcamy wszystkich do udziału w konkursie. Powodzenia.

Patryk Wądołowski

R O Z W I Ą Z A N I E K O N K U R S U



Rozwiązaniem poprzedniej krzyżówki był wyraz SZKÓŁKA. Prawidłowych odpowiedzi wpłynęło do redakcji sporo - spośród nich wylosowaliśmy zwycięzcę. Została nim Justyna Milewska z klasy V a, która

w nagrodę otrzymała zestaw kredek. Zwycięzcy gratulujemy, a resztę osób zachęcamy do rozwiązania następnej krzyżówki i udziału w naszym konkursie.

Patryk Wądołowski



Redaktor naczelny: Mateusz Podgórny.

Zespół redakcyjny: Laura Kycia, Oliwia Maciszonek, Julia Makowska, Aleksandra Muraszko, Andżelika Pankowska, Martyna Siwek, Laura Strzałka, Aleksandra Ścibior, Julia Urbanowicz, Patryk Wądołowski.

Opieka, skład, łamanie: Sławomir Skonieczny.

Korekta: Izabela Chmielewska.

Kontakt: sala nr 14, wtorek, 13.35-14.20.

Adres e-mail: piatkanaszostke@gmail.com

Archiwalne numery naszego czasopisma znajdziesz na stronie szkoły: <http://psp5walbrzych.superszkolna.pl>

Zdjęcia, rysunki i kolorowanki zamieszczone w gazecie do pobrania na: www.flickr.com/photos/108296497@N06/